

I. ARTYKUŁY

ZOFIA DUNIEWSKA*

Kontrowersje wokół wykładni prawa – studium przypadku

Wprowadzenie

Wykładnia prawa jako proces ustalania treści norm w przepisach prawnych i rezultat tego procesu odgrywa ogromną rolę m.in. jako znaczący czynnik rozwoju kultury i myśli prawnej. To interpretacja „ożywia” prawo, wydobywając jego znaczenie i decydując o wynikłych z niego implikacjach. Jak celnie zauważył P. Nerhot, interpretacja jest „sercem i życiem prawa”¹. Ranga wykładni prawa i wpływ, jaki jej wynik wywiera w procesie stosowania prawa w różnych sferach życia, nie tylko w prezentowanym w tym opracowaniu obszarze, skłania do zajęcia się tą problematyką. Opracowanie dotyczy interpretacji przepisu art. 26 ust. 1 pkt 3 lit. a i b Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki². Wprawdzie utraciła ona swą moc³, ale rozstrzygnięcia podjęte na jej podstawie znalazły swoje odzwierciedlenie w relatywnie niedawno wydanych wyrokach sądów administracyjnych. Ponadto ustalenia płynące

* Zofia Duniewska, prof. dr hab., Uniwersytet Łódzki, e-mail: zduniewska@wpia.uni.lodz.pl, <https://orcid.org/0000-0003-1446-5039>.

¹ P. Nerhot, *Interpretation in legal science*, w: *Law, Interpretation and reality Essays in epistemology, hermeneutics and jurisprudence*, pod red. P. Nerhota, Dordrecht 1990, s. 193.

² Tekst jedn. Dz.U. 2017, poz. 1789 ze zm., dalej „ustawa o stopniach”.

³ Zob. art. 169 pkt 2 Ustawy z dnia 3 VII 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018, poz. 1669 ze zm.).

z uwidocznienia kontrowersji, które pojawiły się w procesie wykładni wskazanego wyżej przepisu, mogą być inspirujące przy odczytywaniu również innych wypowiedzi normatywnych. Problematyka szkolnictwa wyższego, w tym nadawania stopni naukowych i tytułu profesora była od lat jednym z głównych przedmiotów zainteresowania Wielce Szanownej Jubilatki Pani Profesor Krystyny Wojtczak. W swojej rozbudowanej, pełnej sukcesów aktywności naukowej (m.in. w tym nurcie badań) może poszczycić się ona ogromnym, oryginalnym i cenionym dorobkiem naukowym⁴. To też dodatkowo zachęca do ukazania rozbieżności opinii towarzyszących interpretacji przywołanego przepisu ustawy o stopniach. Dotyczy on wymogów stawianych osobie ubiegającej się o tytuł profesora, któremu regulacje prawa, choć często zmieniane, przypisują „rangę najwyższą w hierarchii awansów naukowych”⁵. Nie bez powodu tytuł ten jest określany jako najwyższa godność naukowa w systemie stopni i tytułów naukowych, a jego uzyskanie jest utożsamiane z osiągnięciem ostatniego etapu sformalizowanej kariery naukowej w Polsce⁶. Uwzględniany w tym opracowaniu wymóg dotyczył uzyskanych przez kandydata osiągnięć w kształceniu kadry naukowej/opiece naukowej.

Artykuł 26 ust. 1 pkt 3 ustawy o stopniach⁷, w brzmieniu nadanym art. 8 Ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw⁸, stanowił, że tytuł profesora może być nadany osobie, która:

⁴ Zob. np. K. Wojtczak, *Tytuł profesora w Polsce w latach 1920–1990. Część 1. Warunki przyznawania tytułu profesora w prawie szkół wyższych*, „Studia Prawa Publicznego” 2017, nr 4(20), s. 55–94; eadem, *Tytuł profesora w latach 1920–1990. Część 2. Warunki nadawania tytułu profesora w prawie o stopniach i tytułach naukowych*, „Studia Prawa Publicznego” 2018, nr 1(21), s. 31–52; eadem, *Tytuł profesora w pierwszych latach przemian ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej*, „Studia Prawa Publicznego” 2020, nr 2(30), s. 9–47.

⁵ K. Wojtczak, *Tytuł profesora w postępowaniu przed Radą Doskonałości Naukowej*, „Studia Prawa Publicznego” 2021, nr 2(34), s. 10.

⁶ M. Sieniuc, *Jednostka w postępowaniach w sprawie nadania stopnia i tytułu naukowego. Studium z prawa administracyjnego procesowego*, Łódź 2019, s. 142 i przywoływany przez tę autorkę A. Kiebała, *Kariera naukowa – zdobywanie stopni i tytułów naukowych*, w: *Kariera naukowa w Polsce. Warunki prawne, społeczne i ekonomiczne*, pod red. S. Waltośia, A. Rozmusa, Warszawa 2012, s. 129.

⁷ Przywołany przepis, a także inne przepisy ustawy o stopniach były przedmiotem analizy K. Wojtczak, *Prawne determinanty nadawania tytułu naukowego profesora w latach 2003–2017*, w: *Prawo administracyjne wobec współczesnych wyzwań. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Markowi Wierzbowskiemu*, pod red. J. Jagielskiego, D. Kijowskiego, M. Grzywacza, Warszawa 2018, s. 493–506.

⁸ Dz.U. 2014, poz. 1198 ze zm., dalej „nowela z 2014 r.”.

„3) posiada osiągnięcia w opiece naukowej – uczestniczyła co najmniej:

a) raz w charakterze promotora w przewodzie doktorskim zakończonym nadaniem stopnia oraz

b) raz w charakterze promotora pomocniczego w przewodzie doktorskim zakończonym nadaniem stopnia lub uczestniczy w charakterze promotora w otwartym przewodzie doktorskim oraz

c) dwa razy w charakterze recenzenta w przewodzie doktorskim lub w przewodzie habilitacyjnym lub w postępowaniu habilitacyjnym – z zastrzeżeniem ust. 2 i 3 [nie mają one zastosowania w badanej sprawie – przyp. Z.D.]”.

W dalszych rozważaniach, zważywszy na analizowaną, objętą przywołanymi dalej rozstrzygnięciami sądów sprawę, skupienia wymaga interpretacja art. 26 ust. 1 pkt 3 lit. a i b. W brany pod uwagę postępowaniu administracyjnym osoba ubiegająca się o tytuł profesora, w dacie złożenia wniosku o nadanie tego tytułu, wypromowała trzech doktorów. Nie wykazała jednak uczestnictwa w charakterze promotora pomocniczego w przewodzie doktorskim zakończonym nadaniem stopnia ani pełnienia funkcji w charakterze promotora w otwartym przewodzie doktorskim. To spowodowało, że Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów⁹ uznała, że nie został spełniony warunek określony w art. 26 ust. 1 pkt 3 lit. b, a co za tym idzie – uzasadniona jest decyzja odmawiająca przedstawienia kandydata do tytułu profesora. Sposób rozumienia art. 26 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o stopniach odpowiadał rezultatowi jego wykładni przyjętemu w opublikowanym Komunikacie Centralnej Komisji dotyczącym postępowań o nadanie tytułu profesora z 1 lutego 2018 r.¹⁰

1. Wykładnia językowa

W przywołanym Komunikacie stwierdzono, że wymogi dotyczące osiągnięć w opiece naukowej (art. 26 ust. 1 pkt 3 lit. a, b i c) „[m]uszą być spełnione przez kandydata do tytułu profesora łącznie, na poziomie co najmniej określonym w omawianym przepisie jako warunek konieczny”.

⁹ Dalej „Centralna Komisja”.

¹⁰ Komunikat Centralnej Komisji z dnia 1 II 2018 r. dotyczący postępowań o nadanie tytułu profesora, dalej „Komunikat”, <https://www.ck.gov.pl/news/id/15.html> (dostęp: 18 X 2022).

Wyrażono też pogląd, zgodnie z którym użycie spójnika „oraz” łączącego poszczególne człony art. 26 ust. 1 ustawy o stopniach „[w]yklucza możliwość ich wymienności, a więc spełnienie pkt. 3. lit. a nawet na poziomie kilku wypromowanych doktorów, nie może stanowić asumpu do odstąpienia od wymagania określonego w pkt. 3 lit. b tego samego artykułu”, i dalej: „[s]tosowanie wykładni polegającej na uznaniu, że omawiany przepis przewiduje możliwość spełnienia tylko jednego argumentu z dwuargumentowego warunku, o ile jest on pomnożony w stosunku do niezbędnego minimum przewidzianego w tym przepisie, nie znajduje zatem podstaw prawnych”.

Do opowiedzenia się za taką wersją znaczeniową doprowadziło posłużenie się wykładnią leksykalną, do której, jak napisano trafnie w Komunikacie, należy odnieść się „w pierwszej kolejności”. Nie oznacza to jednak, że w przypadku rodzących się wątpliwości i nieporozumień na tle analizowanego przepisu (w Komunikacie wyraźnie stwierdzono, że wymogi dotyczące osiągnięć w opiece naukowej budziły najczęstsze nieporozumienia i kontrowersje) nie należy skorzystać z innych metod wykładni. Niezależnie od tego wydaje się, że nawet uwzględnienie tylko kontekstu językowego prowadzić może do innej konkluzji. Podkreślić trzeba, że wysłowione w ustawie wymogi odnoszą się do niezbędnego minimum. W art. 26 ust. 1 pkt 3 użyto sformułowania „posiada osiągnięcia w opiece naukowej – uczestniczyła co najmniej: [...]”.

Użycie wyrażenia „co najmniej” świadczy, że chodzi o minimalny próg wymagań, co rzecz jasna nie powoduje, że uczynienie zadość wymaganiom w większym stopniu nie jest wywiązaniem się z warunków ustawowych. Są one wypełnione, co więcej, ich spełnienie powinno być cenione wyżej. Istotnie, jeśli ubiegający się o tytuł profesora wystąpił tylko raz w charakterze promotora w przewodzie doktorskim zakończonym nadaniem stopnia, to ciąży na nim powinność wypełnienia dodatkowo wymogu wyartykułowanego w art. 26 ust. 1 lit. b. W ten sposób odpiera się m.in. zarzut naruszenia zakazu wykładni *per non est* (żaden z fragmentów przepisu nie może okazać się zbędny).

Przy wykładni operatywnej trzeba jednak brać pod uwagę także inne stany faktyczne, na przykład sytuację, gdy ubiegający się o tytuł profesora wypromował kilku doktorów. W takich przypadkach zasadne jest przyjęcie, iż spełniona jest przesłanka z art. 26 ust. 1 pkt 3 lit. a, ale nadto przesłanka z art. 26 ust. 1 pkt 3 lit. b, nawet jeśli kandydat nie pełnił funkcji promotora pomocniczego i nie ma otwartego przewodu doktorskiego.

Z treści art. 26 pkt 3 lit. b wynika, że warunek jest spełniony, jeśli ubiegający się o tytuł naukowy co najmniej raz uczestniczył (czas przeszły) w charakterze promotora pomocniczego w przewodzie doktorskim zakończonym nadaniem stopnia lub (alternatywa łączna) uczestniczy (czas teraźniejszy) w charakterze promotora w otwartym przewodzie doktorskim.

Jeśli dla ustawodawcy zadowalające było promotorstwo pomocnicze w przewodzie doktorskim zakończonym nadaniem stopnia, to posługując się argumentacją *a fortiori* (z mocniejszą racją), tym bardziej wystarczające jest pełnienie roli promotora w przewodzie doktorskim zakończonym nadaniem stopnia. Negowanie takiego twierdzenia poprzez uznanie, że wypromowanie doktora nie może zastąpić promotorstwa pomocniczego w przewodzie doktorskim zakończonym nadaniem stopnia, i swoiste zmuszanie występującego o tytuł naukowy do czegoś, co w rzeczywistości było dla niego mało wykonalne (zważywszy na charakter i relatywną nowość instytucji promotora pomocniczego)¹¹, nie znajduje racji prawnej i może być potraktowane jako podważenie fundamentalnej zasady *impossibilim nulla obligatio est*.

W myśl art. 20 ust. 7 (w jego brzmieniu nadanym Ustawą z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw¹²), promotorem pomocniczym w przewodzie doktorskim mogła być osoba posiadająca stopień doktora w zakresie danej lub pokrewnej dyscypliny naukowej lub artystycznej i nieposiadająca uprawnień do pełnienia funkcji promotora w przewodzie doktorskim. W uzasadnieniu projektu do tej ustawy¹³ stwierdzono, że wprowadza się „instytucję promotora pomocniczego przy przewodzie doktorskim. Rolę tę może pełnić osoba posiadająca stopień naukowy doktora w zakresie danej lub pokrewnej dyscypliny naukowej lub artystycznej. Stanowić to będzie z jednej strony wsparcie przy opiece nad rosnącą liczbą doktorantów ze strony doktorów prowadzących wiodące badania, z drugiej strony pełnienie funkcji promotora pomocniczego będzie przygotowywać tychże doktorów do

¹¹ Szerzej K. Wojtczak, *Prawne determinanty nadawania tytułu...*, s. 502–503.

¹² Dz.U. Nr 84, poz. 455 ze zm.

¹³ Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Sejm VI kadencji, druk nr 3391, <https://orka.sejm.gov.pl> (dostęp: 21 VIII 2022).

pełnienia w przyszłości roli samodzielnych promotorów”. Jeśli promotorstwo pomocnicze przygotowuje do pełnienia w przyszłości roli samodzielnego promotora, to bezsprzecznie uczestniczenie w charakterze samodzielnego promotora uznać należy za osiągnięcie znacznie większe niż osiągnięcie wynikające z pełnienia funkcji promotora pomocniczego.

Zgodnie z art. 26 ust. 1 pkt 3 lit. b promotorstwo pomocnicze może „zastąpić” otwarcie przewodu doktorskiego. Czy jednak swego rodzaju „nakazywanie” podjęcia takiej czynności (niezależnie od tego, czy dojdzie w przyszłości do wypromowania doktora) znajduje racjonalne uzasadnienie wówczas, gdy ubiegający się o tytuł profesora był już nie jeden raz promotorem w przewodzie doktorskim zakończonym nadaniem stopnia? Również w tym przypadku pełnienie funkcji promotora w otwartym przewodzie doktorskim to znacznie mniej niż pełnienie funkcji promotora w przewodzie zakończonym nadaniem stopnia doktora. Nie można też wykluczyć, że rygorystyczne potraktowanie przesłanki brania udziału w charakterze promotora w otwartym przewodzie doktorskim mogło „zachęcać” do podejmowania działań niepożądanych i pozornych, np. zmierzających do przesuwania terminu zakończenia przewodu albo nie zawsze w pełni uzasadnionego jego otwierania. Zapewne nie taki cel przyświecał ustawodawcy.

Niezależnie od wysuniętych powyżej argumentów zaakcentować należy, że wykładnia językowa (gramatyczna, lingwistyczna, semantyczna etc.), choć bezsprzecznie stanowiąca punkt wyjścia, nie jest jedynym rodzajem wykładni pozwalającej na obiektywnie optymalne odkodowanie tekstu prawnego. Dokonując wykładni operatywnej, co nie budzi wątpliwości w doktrynie, sąd – ale także inny podmiot stosujący prawo – musi brać pod uwagę wszelkie istotne przesłanki prawne związane ze społecznym i aksjologicznym kontekstem konkretnej sprawy¹⁴. Inaczej mówiąc, należy skoncentrować się nie tylko na rozważaniach odnoszących się do sytuacji abstrakcyjnej, lecz również na okolicznościach i ocenie konkretnego przypadku (rozstrzygnięcie *a casu ad casum*). Nie wdając się w rozważania teoretyczno-prawne, trudno nie zauważyć, że wynik wykładni (przyjmując, że nawet przepis jasny wymaga interpretacji) często nie stanowi prostego odzwierciedlenia treści i sensu przepisów. W sytuacji, gdy rezultat wykładni językowej nie jest jednoznaczny, nasuwa wątpliwości, ujawnia różnice zdań i budzi spory, sięgać trzeba pomocniczo do pozajęzykowych dyrektyw interpretacyjnych. Wykorzystanie kilku rodzajów

¹⁴ Zob. np. L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz*, Toruń 2002, s. 59.

wykładni może doprowadzić do zgodności wyinterpretowanych znaczeń, może też wykazać ich rozbieżność, co zmusza do wybrania jednej z alternatyw umożliwiającej właściwe rozumienie tekstu prawnego przy zastosowaniu dyrektywy preferencji („przełamania”). Wprawdzie wykładni językowej przypisuje się pierwszeństwo, ale nie ma ono charakteru bezwzględnego. Zgodzić należy się zatem ze stanowiskiem L. Morawskiego, że porządek preferencji ustalony przez zasadę pierwszeństwa tej wykładni „[j]est jedynie porządkiem *prima facie*, a nie porządkiem absolutnym co znaczy, że w pewnych sytuacjach można od niego odstąpić i przypisać pierwszeństwo wykładni systemowej lub funkcjonalnej”¹⁵. Dodać należy, że wolno tak uczynić tylko wtedy, gdy uzasadniają to szczególne racje prawne, społeczne, ekonomiczne lub moralne¹⁶.

2. Wykładnia pozajęzykowa

Przy analizie badanego przepisu, poza wykładnią językową, odwołującą się do języka prawnego, a także do języka prawniczego i ogólnego, szczególną rolę odgrywa wykładnia funkcjonalna, a w niej wykładnia celowościowa¹⁷ z występującymi w jej ramach relewantnymi w danym przypadku elementami wartościującymi i oceniającymi¹⁸. W toku tej wykładni i w uzasadnieniach jej rezultatu ważne są, obok litery prawa, przede wszystkim funkcje oraz cele prawa (tekstowe i pozatekstowe). Odszyfrowanie tekstu przepisu musi być relatywizowane do danego kontekstu funkcjonalnego i rekonstruowanego celu prawodawcy. Korzystając z tej wykładni, można założyć, że prawo jest refleksem woli, intencji ustawodawcy i środkiem do realizacji celu ustanowienia przepisów. Do względów celowościowych – *ratio legis* – odwoływano się niejednokrotnie w doktrynie i w orzecznictwie sądowym¹⁹. Przy

¹⁵ Ibidem, s. 158.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Zdaniem J. Łętowskiego celowościowa wykładnia przepisów prawa jest tą, która najczęściej używana jest w procesach administrowania – J. Łętowski, *Prawo administracyjne. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1990, s. 50.

¹⁸ Analizę zróżnicowanych celowościowych uwarunkowań wykładni w prawie administracyjnym przeprowadza W. Jakimowicz, w: *Wykładnia w prawie administracyjnym*, Kraków 2006, s. 35 i n.

¹⁹ Zob. np. S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2005, s. 85–86 i uchwałę 7 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z 10 XII 2009 r., sygn. akt I OPS 8/09, CBOSA.

szerzej rozumianym celu regulacji prawnych J. Zimmermann umieszcza cel ochrony jednostki obok m.in. celu utrzymania sprawiedliwości w działaniach administracji publicznej wśród aksjomatów postępowania administracyjnego²⁰. Zdaniem tego autora podstawowym celem postępowania administracyjnego jest „[b]ezpieczeństwo prawne w stosunkach administracji z podmiotami zewnętrznymi, czyli ochrona sytuacji ogólnej podmiotów legitymujących się interesem prawnym przed bezprawnym, przyszłym naruszeniem jego przez akt administracyjny”²¹.

Jednym z zasadniczych celów prawa, eksponowanych już w prawie rzymskim, jest realizacja słuszności (*aequitas*)²². Nie bez przyczyny Cel-sus, wyrażając etyczny aspekt prawa, określił prawo jako umiejętność stosowania tego, co dobre i słuszne (*ius est ars boni et aequi*)²³. Reguła ta nie straciła na swej aktualności i powinna towarzyszyć zarówno „literze prawa”, jak i „prawu w życiu”. W piśmiennictwie ugruntował się pogląd, zgodnie z którym wśród dyrektyw wykładni celowościowej wskazać można na następujące reguły, które trzeba brać pod uwagę przy ustalaniu znaczenia normy:

- należy uwzględniać powszechnie akceptowane zasady moralne, zasady słuszności i sprawiedliwości;
- należy uwzględniać konsekwencje społeczne, ekonomiczne, do jakich ono będzie prowadzić (trzeba wybrać takie znaczenie normy, które doprowadzi do konsekwencji najbardziej korzystnych);
- należy uwzględniać cel regulacji prawnej (*ratio legis*)²⁴.

W literaturze uznaje się za niesporną zasadę, w myśl której „[p]rzepisy prawne należy interpretować tak, aby znaczenie przypisane normie było zgodne z założonymi jej celami, chronionymi wartościami i funkcjami społecznymi”²⁵. Z założenia prawo ma być racjonalnym środkiem do osiągnięcia racjonalnych celów w danym czasie i miejscu. Dokonując wykładni funkcjonalnej, zwraca się też uwagę na efekt (skutek, konsekwencje) wywołany przyjętym aktem interpretacyjnym. Między innymi J. Łętowski zaliczał metodę konsekwencji do metod wykładni, które

²⁰ J. Zimmermann, *Aksjomaty postępowania administracyjnego*, Warszawa 2017, s. 28 i n.

²¹ Idem, *Aksjomaty prawa administracyjnego*, Warszawa 2013, s. 188.

²² O słuszności, w tym jej różnych ujęciach i roli pisał I.C. Kamiński, *Słuszność i prawo. Szkic prawoporównawczy*, Kraków 2003.

²³ W. Wołodkiewicz, *Ius est ars boni et aequi*, w: *Wielka encyklopedia prawa*, t. 1, *Prawa świata antycznego*, pod red. B. Hołysta, Warszawa 2014, s. 221.

²⁴ Zob. np. E. Kustra, *Wstęp do nauk o państwie i prawie*, Toruń 2000, s. 189.

²⁵ Zob. np. J. Jabłońska-Bonca, *Wstęp do nauk prawnych*, Gdańsk 1994, s. 140.

obligują organ administrujący do uwzględnienia, jakie praktyczne rezultaty spowoduje przyjęta przez niego wykładnia²⁶.

Trudno sensownie wytłumaczyć, że intencją ustanawiającego omawiany przepis ma być uznanie, że spełniony jest wymóg z art. 26 ust. 1 pkt 3 lit. a i b na przykład wówczas, gdy ubiegający się o tytuł profesora wypromował jednego doktora i uczestniczył jako promotor w otwartym przewodzie doktorskim, a wymóg nie jest spełniony, jeśli kandydat do tytułu uczestniczył w charakterze promotora w trzech czy więcej przewodach doktorskich (rozłożonych w czasie, co zwykle jest regułą) zakończonych nadaniem stopnia (przy czym np. w ostatnim przewodzie stopniem nadanym miesiąc przed złożonym wnioskiem). Taki sposób rozumowania, bez wątplenia, prowadzi do paradoksalnych, jaskrawo nedorzecznych konsekwencji. Godzi on w obiektywne poczucie słuszności, równości i sprawiedliwości. Wykazanie takiego następstwa przemawia za odrzuceniem poprzedzającego go wyniku wykładni przy wykorzystaniu choćby argumentu *ad absurdum*. Stwierdzenie, że dokonana interpretacja wiedzie do absurdalnych lub niemożliwych do zaakceptowania skutków, stanowi mocną podstawę i uzasadnienie do jej odrzucenia i posłużenia się subsydiarnie innymi, poza językową, rodzajami wykładni²⁷. Potwierdza to także orzecznictwo sądów. Jako przykład może tu posłużyć uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego (SN), w uzasadnieniu której wykazano potrzebę sięgania do pozostałych metod wykładni dla stwierdzenia, „[c]zy nie zachodzą ważne racje prawne, społeczne lub moralne przemawiające za odstępianiem od wykładni gramatycznej. Respektowane będą jednak założenia, w myśl których:

- można odstąpić od znaczenia literalnego danego przepisu, gdy znaczenie to pozostaje w oczywistym konflikcie lub sprzeczności ze znaczeniem innych norm systemu, zwłaszcza wówczas, gdy są one hierarchicznie wyższe;

- można odstąpić od znaczenia literalnego wówczas, gdy znaczenie to prowadzi do rażąco niesprawiedliwych rozstrzygnięć lub pozostaje w oczywistej sprzeczności z powszechnie akceptowanymi normami moralnymi;

- można odstąpić od znaczenia literalnego także i wówczas, gdy znaczenie to prowadzi do absurdalnych z punktu widzenia społecznego konsekwencji”²⁸.

²⁶ J. Łętowski, op. cit., s. 49.

²⁷ Podobnie np. L. Morawski, op. cit., s. 222 i n.

²⁸ Uchwała SN z 21 IX 2005 r., sygn. akt I KZP 29/5, LEX nr 155386.

Nie lekceważąc wagi wykładni językowej i funkcjonalnej, zważywszy na właściwości systemu prawa, istotną rolę należy przypisać również wykładni systemowej. W analizowanym przypadku warto skupić się na potrzebie spojrzenia na interpretowany przepis przez pryzmat systemu prawa, z jego ugruntowanymi wartościami i zasadami prawnymi, w tym znajdującymi swe umocowanie już w unormowaniach rangi konstytucyjnej.

Jak już wspomniano, rezultat wykładni jest kluczowym determinan-tem rozstrzygnięcia w procesie stosowania prawa. Odgrywa też rolę jednego z ważniejszych instrumentów ochrony uznanych przez prawo, także prawo administracyjne wartości²⁹, w tym węzłowych zasad prawa. Podzielając pogląd I. Lipowicz, zgodnie z którym w skrajnych przypadkach, w drodze wyjątku, urzędnik powinien wręcz „odstąpić od ścisłego interpretowania przepisów prawnych, jeżeli prowadziłoby to do zasadniczej sprzeczności z fundamentalnymi zasadami”³⁰. Jest zrozumiałe, że organ wykonujący funkcje z zakresu administracji publicznej ma obowiązek działać na podstawie i w granicach prawa. Musi on urzeczywistniać zasadę praworządności, której poszanowanie wymaga uwzględnienia jej wymiaru formalnego (niezależnego od oceny prawa) i wymiaru materialnego (praworządność z określoną relatywizacją aksjologiczną), przy którym istotne jest, czy prawo stosowane jest słuszne i w słuszny sposób³¹.

Zaakceptowanie rezultatu wykładni przyjętego przez Centralną Komisję może być traktowane jako godzące w sprawiedliwość – wymienioną *explicite* już w preambule Konstytucji RP z 1997 r.³² Warto dodać, że także w preambule Karty Praw Podstawowych UE³³, poprzez w szczególności stworzenie przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, usytuowano jednostkę w centrum działania Unii. Bazowanie wyłącznie na wyniku wykładni językowej, przy rezygnacji z jego „przełamania”, nie służy również poszanowaniu zasady dobrej administracji. W doktrynie podnosi się, że z treści art. 41 wskazanej powyżej Karty, gwarantującego prawo obywateli do dobrej administracji (prawo to wyprowadzane jest także z innych regulacji, w tym z tzw.

²⁹ Szerzej na temat wartości w prawie administracyjnym, np. *Wartości w prawie administracyjnym*, pod red. J. Zimmermanna, Warszawa 2015.

³⁰ I. Lipowicz, *Dyskusja*, w: *Prawo do dobrej administracji. Materiały ze Zjazdu Katedr Prawa i Postępowania Administracyjnego Warszawa-Dębie 23–25 września 2002 r.*, pod red. Z. Niewiadomskiego, Z. Cieślaka, Warszawa 2003, s. 175.

³¹ Podobnie Z. Ziemiński, *Wartości konstytucyjne*, Warszawa 1993, s. 81–82.

³² Dz.U. Nr 78, poz. 487 ze zm.

³³ Dz. Urz. UE 326 z 26 X 2012 r., s. 391.

soft law), wywodzi się m.in. wymóg rozstrzygnięcia w sposób odpowiadający zasadom sprawiedliwości³⁴. W nauce prawa administracyjnego sprawiedliwości przypisuje się szczególne znaczenie w stosowaniu prawa. Jak podnosi J. Zimmermann, administrowanie publiczne powinno „[p]olegać na sprawiedliwej interpretacji norm, na sprawiedliwym rozważeniu wszelkich racji (wyważaniu, uznaniu) i na sprawiedliwym rozstrzygnięciu. Treść rozstrzygnięcia musi być sprawiedliwa, a więc musi odpowiadać zasadom sprawiedliwości”³⁵. Obiektywnie postrzegana sprawiedliwość jest doniosłą wartością, jest też m.in. kluczowym miernikiem przy ocenie aktów stosowania prawa (również aktów stanowienia prawa). Sprawiedliwe działanie stosującego prawo wymaga w szczególności sprawiedliwości proceduralnej³⁶, w tym sprawiedliwej interpretacji i opartego na niej sprawiedliwego rozstrzygnięcia.

Rezultat wykładni musi być zgodny z zasadą demokratycznego państwa prawnego, w jej aspekcie formalnym i materialnym (jest ona doniosła dla organów legislatywy, egzekutywy i judykatury) i z wypracowaną z niej zasadą pogłębienia zaufania do władz publicznych³⁷ łączoną z bezpieczeństwem prawnym obywateli. Bezpieczeństwo to wiąże się z pewnym rodzajem wolności – wolności od nieoczekiwanych, nieprzewidywalnych czy zaskakujących rozstrzygnięć prawodawcy lub stosującego prawo³⁸. Adresaci norm prawnych mają prawo spodziewać się (jeśli są to oczekiwania usprawiedliwione i racjonalne), że regulacja prawna nie zostanie zmieniona na ich niekorzyść w sposób arbitralny i zaskakujący. Mają oni również prawo żywić przekonanie, że interpretator nie posłuży się autorytatywnym, niespodziewanym rezultatem wykładni podważającym zaufanie do prawa i tych, którzy je

³⁴ Zob. np. J. Lemańska, *Uzasadnione oczekiwania w perspektywie prawa krajowego i regulacji europejskich*, Warszawa 2016, s. 81. Zob. też m.in. I. Lipowicz, *25 lat RPO 1988–2013, O mądre i wrażliwe państwo*, Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich – Materiały nr 80, Warszawa 2013, s. 66 i n.

³⁵ J. Zimmermann, *Aksjomaty prawa...*, s. 82.

³⁶ Szerzej np. Z. Kmiecik, *Ogólne zasady prawa i postępowania administracyjnego*, Warszawa 2000, s. 147 i n. Idem, *Idea sprawiedliwości proceduralnej w prawie administracyjnym*, „Państwo i Prawo” 1994, z. 10, s. 55–63. Szerzej o sprawiedliwości i zaufaniu do władz w obszernej monografii: *Sprawiedliwość i zaufanie do władz publicznych w prawie administracyjnym*, pod red. M. Stahl, M. Kasińskiego, K. Właźlak, Warszawa 2015.

³⁷ Szerzej na temat zaufania do władz publicznych m.in. M. Kasiński, *Zaufanie do władz publicznych w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego*, w: *Zasady w prawie administracyjnym. Teoria, praktyka, orzecznictwo*, pod red. Z. Duniewskiej, M. Stahl, A. Krawka, Warszawa 2018, s. 156–164.

³⁸ Z. Ziemiński, op. cit., s. 64.

stosują. Organ wydający decyzję administracyjną zobligowany jest postępować zgodnie m.in. z fundamentalnymi zasadami uregulowanymi np. w Ustawie z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego³⁹, wśród nich zasadami pogłębiania zaufania do władzy publicznej, adekwatności czy uwzględniania słusznego interesu strony wyważonego z interesem społecznym. Celnie zauważa J. Zimmermann, że administracja publiczna, z natury rzeczy zobowiązana do realizacji interesu publicznego nie może ignorować interesu indywidualnego⁴⁰. W badanym przypadku ochrona słusznego interesu strony w żadnej mierze nie naruszała interesu społecznego, przeciwnie – wręcz sprzyjała jego ochronie. O trafności wyniku wykładni decydować powinien zawsze przemyślany tok dociekań i ciężar argumentacji.

Można również przypomnieć, że bezpośrednio przed nowelą z 2014 r., po zmianie dokonanej przywoływaną wcześniej ustawą z dnia 18 marca 2011 r., art. 26 ust. 1 pkt 3 stanowił:

„3) posiada osiągnięcia w opiece naukowej – uczestniczyła co najmniej trzy razy w charakterze promotora lub promotora pomocniczego w przewodzie doktorskim, w tym co najmniej raz w charakterze promotora, oraz co najmniej dwa razy w charakterze recenzenta w przewodzie doktorskim lub postępowaniu habilitacyjnym, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3 [dodać można, że w tekście pierwotnym ustawy o stopniach nie sformułowano wprost wymogu związanego z opieką naukową – przyp. Z.D.]”⁴¹.

W uzasadnieniu projektu wskazywanej wyżej ustawy z 2011 r. napisano: „[j]eżeli polska nauka ma mieć większy wpływ na rozwój współczesnej nauki światowej, to system awansów naukowych należy uprościć i uczynić bardziej przejrzystym”. W obszernym uzasadnieniu do projektu noweli z 2014 r.⁴², wprowadzającej nowe brzmienie art. 26 ustawy o stopniach, nie wyjaśniono motywów zmiany tej regulacji prawnej. Z przebiegu prac legislacyjnych można wnioskować, że intencją ustawodawcy było złagodzenie formalnych wymogów związanych z osiągnięciami osób ubiegających się o tytuł profesora dotyczących opieki naukowej⁴³. Ustalona przez Centralną Komisję

³⁹ Tekst jedn. Dz.U. 2021, poz. 735 ze zm.

⁴⁰ J. Zimmermann, *Aksjomaty postępowania...*, s. 56.

⁴¹ Szerzej K. Wojtczak, *Prawne determinanty nadawania tytułu...*, s. 496.

⁴² Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw, Sejm VI kadencji, druk nr 2085 (dostęp: 24 VII 2022).

⁴³ Podobnie H. Izdebski, J.M. Zieliński, *Ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 129.

interpretacja art. 26 ust. 1 pkt 3 lit. a i b prowadziła do zaostrzenia tych wymogów.

Wzbogacenie językowego odczytania omawianego przepisu innymi sposobami jego rozumienia bezsprzecznie znajduje pełne uzasadnienie. Nawet gdyby uznać, że interpretacja ta odbiega od wykładni językowej, to jej zastosowanie podyktowane jest wyjątkowo ważnymi racjami prawnymi i społecznymi. Jest ona poparta mocnymi argumentami przemawiającymi za opowiedzeniem się za rozsądnym, podbudowanym aksjologicznie jej rezultatem – „przyjaznym” dla ubiegającego się o tytuł profesora i – co ważniejsze – sprzyjającym harmonijnemu rozwojowi nauki immanentnie łączonym z dobrze przygotowaną kadrą naukową.

Uwzględniona w tym opracowaniu sprawa odmowy przedstawienia do tytułu profesora osoby, która w dacie złożenia wniosku wypromowała trzech doktorów, ale nie występowała w charakterze promotora pomocniczego w przewodzie doktorskim zakończonym nadaniem stopnia ani nie pełniła funkcji w otwartym przewodzie doktorskim, była przedmiotem, jak już sygnalizowano, rozstrzygnięć w wyrokach: Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, a następnie Naczelnego Sądu Administracyjnego⁴⁴. W wyrokach tych (obok innych poczynionych w nich ustaleń, które m.in. ze względu na przedmiot i ramy tego opracowania zostaną pominięte) odniesiono się do wykładni art. 26 ust. 1 pkt 3 lit. a i b ustawy o stopniach. W obu orzeczeniach zakwestionowano rezultat wykładni przyjęty przez Centralną Komisję. W pierwszym wyroku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie (podzielając stanowisko wyrażone przez Rzecznika Praw Obywatelskich, który przystąpił do postępowania) uznał trafnie, że przesłankę zawartą w przepisie art. 26 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o stopniach „[n]ależało w rozpoznawanej sprawie interpretować w taki sposób, że jest ona spełniona również w przypadku, gdy kandydat uczestniczył w charakterze promotora w przewodzie doktorskim zakończonym nadaniem stopnia. Jednocześnie nie zwalniałoby to kandydata z obowiązku wykazania, że spełnił on warunek przewidziany w art. 26 ust. 1 pkt 3 lit. a [...] – był promotorem także w innym przewodzie, zakończonym nadaniem stopnia

⁴⁴ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 1 IX 2020 r., sygn. akt II SA/Wa 1031/20, CBOSA, uchylający decyzję Centralnej Komisji w przedmiocie odmowy przedstawienia do tytułu naukowego profesora oraz wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego (wydany po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Centralnej Komisji od wskazanego powyżej wyroku) z 11 V 2021 r., sygn. akt OSK 3835/21, CBOSA, oddalający skargę kasacyjną.

naukowego doktora". Zdaniem Sądu pełnienie funkcji promotora w kilku pomyślnie zakończonych przewodach doktorskich (w analizowanym przypadku były to trzy przewody) skutecznie zastępuje brak sprawowania funkcji promotora w jednym otwartym przewodzie doktorskim. Także w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego za błędną uznano wykładnię przyjętą przez Centralną Komisję. Zgodne z jej ustaleniami z brzmienia przepisu 26 ust. 1 pkt 3 lit. b wynikało, że występowanie (w momencie złożenia przez kandydata wniosku inicjującego postępowanie awansowe) trzykrotnie w charakterze promotora w przewodzie doktorskim zakończonym nadaniem stopnia, „[m]a znaczenie tylko jedynie w perspektywie oceny spełnienia warunku określonego w art. 26 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy o stopniach naukowych, pozostaje zaś bez wpływu na ocenę wywiązania się z obowiązku wynikającego z art. 26 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o stopniach naukowych". W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego, taka „[j]ęzykowa wykładnia tego przepisu ustawy prowadziłaby w istocie do trudnych do zaakceptowania rozwiązań. W konsekwencji należałoby więc bowiem uznać, że osoba, która dwukrotnie występowała w zakończonych nadaniem stopnia doktora postępowaniach jako promotor i raz jako promotor pomocniczy oraz występowała dwa razy w charakterze recenzenta w przewodzie doktorskim lub w przewodzie habilitacyjnym lub w postępowaniu habilitacyjnym spełnia wymóg w zakresie osiągnięć w opiece naukowej do nadania tytułu profesora, zaś osoba, która trzykrotnie występowała w zakończonych nadaniem stopnia doktora postępowaniach jako promotor oraz występowała dwa razy w charakterze recenzenta w przewodzie doktorskim lub w przewodzie habilitacyjnym lub w postępowaniu habilitacyjnym, warunku tego nie spełnia. Językowa wykładnia powyższego przepisu doprowadziłaby więc do sytuacji, że kandydat mogący wykazać się mniejszymi osiągnięciami w opiece naukowej spełniałby przesłanki do nadania tytułu profesora, a ten z większymi już nie". W myśl poglądu wyrażonego przez ten Sąd taka wykładnia stoi w sprzeczności z celem postępowania awansowych, które promować powinny osoby wykazujące się najwyższymi kompetencjami m.in. w opiece naukowej. „Z uwagi na to, przesłankę zawartą w art. 26 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o stopniach naukowych należy interpretować w taki sposób, że jest ona spełniona również w przypadku, gdy kandydat uczestniczył w charakterze promotora w przewodzie doktorskim zakończonym nadaniem stopnia. Jednocześnie nie zwalniałoby to kandydata z obowiązku wykazania, że spełnił on warunek przewidziany w art. 26 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy

o stopniach naukowych, a więc był promotorem także w innym, zakończonym nadaniem stopnia naukowego doktora, przewodzie. Tym bardziej że, na co zwrócił uwagę ekspert zewnętrzny organu, funkcja promotora w zakończonym pomyślnie przewodzie doktorskim jest znacznie ważniejsza niż funkcja promotora pomocniczego bądź promotora w otwartym przewodzie doktorskim”. Tym samym, przyjęty w przywołanych wyrokach rezultat wykładni zasługuje na pełną aprobatę.

Podsumowanie

Nie ma wykładni bez prawa, nie ma też „życia” prawa bez wykładni. Zawsze podąża ona za prawem. Powinna też podążać za doniosłościami w prawie i dla prawa wartościami. Język tekstów prawnych, odgrywający pierwszoplanową rolę przy ustaleniu rozumienia przepisu, nie jest doskonały. Wyraża on mniej czy bardziej czytelnie intencje prawodawcy, które nie mogą być pomijane w procesie dokonywanej wykładni. W pewnym sensie interpretator współtworzy prawo, co nie znaczy oczywiście, że może on zastępować stanowiącego prawo. Przepisy prawa i rezultat ich wykładni mogą sprawić, że prawo zamiast stać się podporą i ostoją człowieka staną się dla niego pułapką i udręką. W gąszczu zmieniających się, dalekich od ideału przepisów, zwłaszcza prawa administracyjnego, proces wykładni nabiera szczególnego znaczenia. Jest to często trudne do wykonania zadanie wymagające wyjątkowej skrupulatności, rozważliwej i ostrożności. Właściwe, zasługujące na akceptację społeczną rozumienie języka prawnego, odpowiadające wymogom prawnym i dyrektywom wykładni sprzyja prawu. Wpływa na poprawienie jego wizerunku i oceny oraz zwiększenie zaufania do jego twórców i tych, którzy zobligowani są do jego stosowania. Przepisy prawa administracyjnego, będące kluczowym regulatorem i stymulatorem ładu publicznego, mają służyć w pierwszym rzędzie administrowanym, bez których prawo administracyjne i podmioty je stosujące traciłyby sens swojego istnienia. Powinnością interpretującego jest wyszukanie i wyważenie wszystkich racji leżących u podstaw wyboru obiektywnego i optymalnego rozumienia tekstu prawnego. Proces wykładni musi być przeprowadzony w sposób rzetelny, wszechstronny i przenikliwy, a także mieć na względzie dobro jednostek i dobro wspólne oraz słuszność i sprawiedliwość, które nierozdzielnie tkwić powinny w obdarzonym autorytetem prawie i w rezultacie jego wykładni.

CONTROVERSY OVER THE INTERPRETATION OF THE LAW – A CASE STUDY

Summary

The interpretation of the law plays a specific role in the whole legal system. In the vast area of constantly changing provisions of administrative law, with all their numerous imperfections, this interpretation takes on particular importance. An interpretative decision may be a simple reflection of a provision's content, or it may take a slightly different form determined as a result of decoding it in the process of interpretation. The interpreter of the law must be guided by the requirements of the law, and achievements of the general theory of law, it must be based on rational grounds that allow for a reasonable and fair balance of arguments that are important in each case. It is primarily the letter of the law, the place of regulation in the legal system and the functions and purposes assigned to the interpreted provisions that determine the result of the interpretation. In the process of applying the law, this result determines the content of a decision taken. It has a significant influence on the position of the individual bound by such a decision, also in situations where this decision may cause justifiable apprehensions about its fairness. The interpretation of the law ordinarily focuses on resolving doubts against the background of specific cases under consideration. The article presents such a situation. I describe controversies relating to the interpretation of one of the provisions formulating the conditions that must be met by a person applying for the title of professor. In this case, it is a matter of the conditions for achievements obtained by her in training academic staff. The assumption that these conditions had not been cumulatively met affected a decision of the Central Commission for Degrees and Titles to refuse the presentation of the candidate to the President of the Republic of Poland for conferral of this title. But is there always a legal justification for challenging the fulfilment of these conditions? I will try to answer this question in this paper.

Keywords: interpretation of the law – the title of professor – training of scientific staff – Central Commission for Degrees, and Titles

LITERATURA

- Izdebski H., Zieliński J.M., *Ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym. Komentarz*, Warszawa 2015.
- Jabłońska-Bonca J., *Wstęp do nauk prawnych*, Gdańsk 1994.
- Jakimowicz W., *Wykładnia w prawie administracyjnym*, Kraków 2006.
- Kamiński I.C., *Słuszność i prawo. Szkic prawnoporównawczy*, Kraków 2003.
- Kasiński M., *Zaufanie do władz publicznych w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego*, w: *Zasady w prawie administracyjnym. Teoria, praktyka, orzecznictwo*, pod. red. Z. Duniewskiej, M. Stahl, A. Krakaty, Warszawa 2018.

- Kiebała A., *Kariera naukowa – zdobywanie stopni i tytułów naukowych*, w: *Kariera naukowa w Polsce. Warunki prawne, społeczne i ekonomiczne*, pod red. S. Waltosia, A. Rozmusa, Warszawa 2012.
- Kmieciak Z., *Idea sprawiedliwości proceduralnej w prawie administracyjnym*, „Państwo i Prawo” 1994, z. 10.
- Kmieciak Z., *Ogólne zasady prawa i postępowania administracyjnego*, Warszawa 2000.
- Kustra E., *Wstęp do nauk o państwie i prawie*, Toruń 2000.
- Lemańska J., *Uzasadnione oczekiwania w perspektywie prawa krajowego i regulacji europejskich*, Warszawa 2016.
- Lipowicz I., *Dyskusja*, w: *Prawo do dobrej administracji. Materiały ze Zjazdu Katedr Prawa i Postępowania Administracyjnego Warszawa-Dąbie 23–25 września 2002 r.*, pod red. Z. Niewiadomskiego, Z. Cieślaka, Warszawa 2003.
- Lipowicz I., *25 lat RPO 1988–2013, O mądre i wrażliwe państwo*, Biuletyn RPO – Materiały nr 80, Warszawa 2013.
- Łętowski J., *Prawo administracyjne. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1990.
- Morawski L., *Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz*, Toruń 2002.
- Nerhot P., *Interpretation in legal science*, w: *Law, Interpretation and reality Essays in epistemology, hermeneutics and jurisprudence*, pod red. P. Nerhota, Dordrecht 1990.
- Sieniuc M., *Jednostka w postępowaniach w sprawie nadania stopnia i tytułu naukowego. Studium z prawa administracyjnego procesowego*, Łódź 2019.
- Sprawiedliwość i zaufanie do władz publicznych w prawie administracyjnym*, pod red. M. Stahl, M. Kasińskiego, K. Właźlak, Warszawa 2015.
- Wartości w prawie administracyjnym*, pod red. J. Zimmermanna, Warszawa 2015.
- Wojtczak K., *Prawne determinanty nadawania tytułu naukowego profesora w latach 2003–2017*, w: *Prawo administracyjne wobec współczesnych wyzwań. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Markowi Wierzbowskiemu*, pod red. J. Jagielskiego, D. Kijowskiego, M. Grzywacza, Warszawa 2018.
- Wojtczak K., *Tytuł profesora w latach 1920–1990. Część 2. Warunki nadawania tytułu profesora w prawie o stopniach i tytułach naukowych*, „Studia Prawa Publicznego” 2018, nr 1(21).
- Wojtczak K., *Tytuł profesora w pierwszych latach przemian ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej*, „Studia Prawa Publicznego” 2020, nr 2(30).
- Wojtczak K., *Tytuł profesora w Polsce w latach 1920–1990. Część 1. Warunki przyznawania tytułu profesora w prawie szkół wyższych*, „Studia Prawa Publicznego” 2017, nr 4(20).
- Wojtczak K., *Tytuł profesora w postępowaniu przed Radą Doskonałości Naukowej*, „Studia Prawa Publicznego” 2021, nr 2(34).
- Wołodkiewicz W., *Ius est ars boni et aequi*, w: *Wielka encyklopedia prawa*, t. 1, *Prawa świata antycznego*, pod red. B. Hołysta, Warszawa 2014.
- Wronkowska S., *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2005.
- Ziemiński Z., *Wartości konstytucyjne*, Warszawa 1993.
- Zimmermann J., *Aksjomaty postępowania administracyjnego*, Warszawa 2017.
- Zimmermann J., *Aksjomaty prawa administracyjnego*, Warszawa 2013.

